GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek Nro. 171. 24. Października 1816.

Zaleski.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga d. 19. Września. (v. s.) — Senat rządzący przy okólnych Ukazach rozesłał Manifest Jego Cesarskiey Mości w brzmieniu następuiącem:

My z Bożey Łaski
Alexander I.,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi
etc. etc. etc.

Otrzymawszy od Opatrzności naywyższey pokoy trwały, zasadzony na osnowie wzaiemney przyiacielskiey zgody Mocarstw Europeyskich, z radością serca obwieszczamy wiernym Poddanym Naszym, że w roku teraźnieyszym zwyczayny rekrucki nabór w całem Państwie nie iest potrzebny, i przez Nas nie nakazuie się; coroczny zaś ubytek ludzi w woysku i na flocie dostatecznie dopełniony bydź może, przez uczynione przez Nas zmnieyszenie liczby działaiących woysk Naszych, zwinięciem 6go korpusu i dokończeniem nieskutecznionego w roku przeszłym naboru porownania tylko w Guberniiach, które nie dawały rekruta z przyczyny uzbroienia.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiey Mości ręką tak: Alexander.

Kwatera Sztabu, Osada Jeleckiego pułku d. 4. (16.) Września 1816. roku.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie z dnia 19. Października, zawieraią następuiący wypis z protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego:

My z Bożey Łaski
Alexander I.,
Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski
etc. etc. etc.

Zostawszy zawiadomionemi, że skutkiem nadużyciów, iakie wcisnęły się były w Administracyę z powodu okoliczności, w których się Kray znaydował, Władze Naszego Królestwa Polskiego nie zachowywały ścisłey bezstronności w exekwowaniu ciężarów publicznych; że niektórzy z pomiędzy kontrybuentow doznawali sprzyiania lub osłony z krzywdą innych; że z tąd wyniknęły bardzo wielkie zaległości dla niektórych, i dały słuszny powód do użalania się tym, co wierni Rządowi pilnie uiszczali się, iako też i tym, którzy całą surowością exekucyi do tego znagleni byli;

Zważywszy, iż nic Rządu łacniey pozbawiać nie może przywiązania i ufności rządzonych, iak wszelka nierówność w należney im opiece i wkładanych obowiązkach; polecamy Namiestnikowi Naszemu szczególnieysze weyrzenie w tę okoliczność, która nayżywszą troskliwość Naszą wzbudziła; staranne poszukiwanie wszelkich z pod ogólnego prawidła wyiątków, którychby się dotąd dopuszczano, a których prawo nic upoważnia; użycie naywłaściwszych środków do zabezpieczenia wiernych Poddanych Naszych przeciwko wszelkiey arbitralności lub stronnictwu w exekwowaniu ciężarów publicznych; ścisłe sprawdzenie wszelkich tego rodzaiu wydarzeń, i zdanie Nam w tey mierze dokładnego i wyłuszczonego raportu.

Namiestnikowi Naszemu polecamy wykonanie ninieyszego Postanowienia Naszego.

Dan w Warszawie dnia 29. Września / 11. Październ. 1816.

(Podpisano) Alexander.
Przez Cesarza i Króla:
Minister Sekretarz Stanu,
(L. S.) Ignacy Sobolewski.

Oprócz tego zawiera ieszcze gazeta Warszawska następuiące wiadomości z Warszawy:

Zeszłego Czwartku, dnia 17go b. m. o godzinie 6tey rano, N. Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy, wyiechał z tey stolicy na powrót do Petersburga. Towarzyszą Mu życzenia i błogosławieństwa Polaków, koiących w sobie żali z tego oddalenia pochodzący, przyiemną nadzieią widzenia znowu wkrótce nayukochańszego Monarchy, którego każda bytność w tym Kraiu, liczne na nich zlewa dobrodzieystwa. Spodziewamy się donieść wnet Czytelnikom naszym z urzędowego źródła o nowych postanowieniach N. Pana, tyczących się dobra Kraiu naszego, o nowych łaskach i zaszczytach,

któremi zasłużonych dobrotliwie obdarzyć raczył, tudzież o rozmaitych na urzędy nominacyach, a szczególniey, na Woiewodów, Kasztelanów i Radców Stanu.

N. Pan iedzie na Stanisławów, Węgrów, Białystok, Grodno, Kowno i Rygę. Dnia 15. b. m. wyiechał z Warszawy JW. Ces. Rossyyski Jeneral iazdy Hrabia Winzingerode do Białegostoku, dla przyięcia tam N. Cesarza i Króla.

N. Pan przed wyiazdem swoim z tey stolicy, raczył ieszcze nayłaskawiey przyiąć dnia 14go b. m. obiad u JO. Xiężney z Flemingów Czartoryskiey, a dnia 15. obiad także u JW. Hrabiego Ostrowskiego, Prezesa Senatu, po którym wróciwszy do zamku o godzinie 4tey, raczył trzymać do chrztu w kaplicy Greckiey z wszelką uroczystością przysposobioną do tego obrządku, syna przed dwoma miesiącami urodzonego, JW. Ces. Ros. Jenerała Majora Kommendanta miasta Warszawy Lewickiego, nadawszy ochrzczonemu dziecięciu imie Alexander. Nazaiutrz zaś zaszczycił małżonkę rzeczonego Jenerała fermoarem złotym, ozdobionym brylantami, a d. 17go rano JW. Jenerała Lewickiego orderem S. Anny 1wszey klassy.

Dnia 16go o godzinie 2giey po południu N. Pan raczył dać audyencyę Urzędnikom Górnictwa kraiowego, na którey przez JW. Radcę Stanu Staszica byli przed N. Monarchą stawieni: Członki składaiące główną Dyrekcyę górniczą Królestwa Polskiego i Inspektorowie Dozórstw Suchedniowskiego, Samsonowskiego, Miedzianogórskiego i Olkusko - Siewierskiego. Podany był przytem wizerunek N. Pana, odlany z żelaza w Hucie Samsonowskiey; daley złożono rysy następuiące: 1wszy Wielkiey Huty Alexandra do oddzielania śrebra od miedzi i ołowiu, i do oczyszczania ostatnich, ukończoney w Białogonie pod Kielcami. 2gi Wielkiey Huty Konstantyna do wytapiania zynku w Dąbrowie, z którey ostatniey złożona była N. Panu tablica zynkowa, z napisem: Pierwszy Pomnik skutków postanowienia Górnictwa w Królestwie Polskiem z dnia 20. Lutego 1816. r. 3ci Huty Berezowskiey do robienia stali i do założenia fabryki kos, sierpów i innych rozmaitych narzędzi. N. Pan raczył się łaskawie zapytywać o rozmaite części górniczych zakładów, i oświadczyć swoie zadowolnienie z tych pierwszych oznaków rozpoczętego Górnictwa. Na teyże audyencyi JW. Radca Stanu Staszic, iako Prezes Towarzystwa Przyiacioł Nauk, złożył wypracowane przez Towarzystwo wzory miar i wag dawnych Polskich, zastosowanych do zasady miar i wag Francuzkich.

Dnia tegoż wielki był obiad u Jego Cesarsko - Królewskiey Mości, na który mieli zaszczyt bydź wezwanymi JWW. Ministrowie i Jenerałowie dywizyi. Wieczorem N. Pan był na balu u JO. Xiężny z Flemingów Czartoryskiey, gdzie z wrodzoną sobie uprzeymością bawił przeszło dwie godzin. Kształtne oświecenie ogrodu stykaiącego się z pokoiami przyłożyło się bardzo do uprzyiemnienia tey zabawy sprawiaiąc piękny widok. Powróciwszy N. Pan do Zamku około godziny 11tey przed północą, pracował ciągle w gabinecie do godziny 5tey rano, poczem w godzinę pożegnawszy łaskawie otaczaiące go osoby, udał się w zamierzoną podróż, obdarzywszy hoynie Dwór swóy tuteyszy gratyfikacyą pieniężną w złocie, każdego według iego stopnia; Intendentowi zaś zamku, JPanu Halmanowi, rozkazał dać brylantowy pierścień.

W czasie pobytu Nayiaśnieyszego Pana w stolicy tuteyszey, W. Fryderyk Hrabia Skarbek, miał szczęście złożyć w hołdzie Monarsze tłumaczenie swoie dzieła Ganilla: O dochodzie publicznym, tudzież tłumaczenie raportu zdanego N. Panu przez JW. Hr. Capo d'Istria o Instytucie P. Felemberga w Hofwylu. Podobnież JP. Vogel Professor rysunku w Liceum Warszawskiem, ofiarował N. Panu piękny rysunek własney roboty, wystawiaiący widok Warszawy z Pragi. N. Cesarz i Król raczył te ofiary przyiąć dobrotliwie, i udarował składaiących takowe kosztownemi pierścieniami rzadkiey piękności.

Pomiędzy publicznemi budowami, które w roku bieżącym stolicę naszą przyozdobiły, wspomniemy szczególniey: iż Wjazd od Mokotowa do Warszawy, na przyiycie N. Cesarza i Króla, w mieyscu oddawna przez Stanisława Augusta do tego wybranem, został ukończony. Pięknością i kształtnością budowy, dla warty i celników, naprzeciw rozlicznych ulic drzewami wysadzanych wzniesiony, pomiędzy pierwsze w Europie do miast stołecznych wjazdy, liczyć się może. Miło nam przytem donieść, iż ta budowa dziełem iest biegłego w sztuce budowniczey, naszego rodaka JPana Jakuba Kubickiego, Budowniczego Jeneralnego Królestwa Polskiego.

Osoby należące do orszaku N. Pana, tudzież osoby, które tu ziechały były z powodu bytności w tey stolicy N. Monarchy, albo iuż wyiechały, lub w tych dniach wyiadą. W liczbie ich znaydował sie Ces. Austryacki Marsza-

łek polny Hrabia Walmoden. Był on zawsze przy boku Monarchy naszego, tak na paradach zmiany straży, iako też na wielkim popisie woyska Polskiego.

Woyska ściągnięte do Warszawy i iey okolic, powracaią do zwyczaynych leż swoich.

Francya.

Od dnia 1go Października obiął Marszałek Marmont mieysce Marszałka Oudinota w sprawowaniu służby Jener ła-Majora przy gwardyi. Xiążę Havre obiął także urząd czynnego Kapitana gwardyi przy boku Króla, na mieyscu Xięcia Gramont.

Król rozkazał Ministrowi woyny, aby byłemu podczas bezkrólewia następcy swoiemu Karnotowi, pensyę za czas przywłaszczenia Bonapartego zaległą, w monecie brzęczącey wypłacił. Wynosi to blisko 9000 franków, które brat Karnota, Jenerał w Paryżu spokoynie żyiący, z mocy otrzymanego pełnomocnictwa odebrał.

Gazety Londyńskie umieściły artykuł z korrespondencyi Paryzkiey z dnia 14. Września, w którym się zawiera: „Policya nasza iest niezmordowana w śledzeniu skrytych podstępów Ultrarojalistów, których na naytaiemnieyszych ich ścieżkach ściga i zniwecza zamachy onychże. Atoli za to nagradza ią także pochwała Monarchy naszego i szacunek Publiczności. Pewne towarzystwo rozpuszczonych Deputowanych, miewało od niciakiego czasu zgromadzenia w oberzy Soubise; iak słychać, obrało było nawet z pomiędzy siebie Prezesa, i Wiceprezesa. Towarzystwo to sprawiało obawę, tak dla swoiey liczby, iako i dla znaczenia Członków, z których się składało. Atoli wczora po południu, Policya nagle wpadła do tey kryiówki, i zabrała wszystkie papiery i dokumenta zawieraiące uchwały i plany tego towarzystwa. Między innemi, znaleziono tam pismo oskarzaiące przeciwko..... Przełożono to wszystko Królowi, który dał naywiększe pochwały czuyności Policyi."

Prezes Zgromadzenia obieraiącego Departamentu Sekwany (P. Bellart), wydał do Elektorów tegoż Departamentu okólnik poniższey.

W Paryżu dnia 1go Października 1816.

Mci Panowie i szanowni Współtowarzysze! Właśnie odebrałem list, którym Jego Królewska Mość czyni mi niewymowny zaszczyt, mianuiąc mnie Prezesem Zgromadzenia wybieraiącego w Departamencie Sekwany. Po pierwszem uczuciu, którem słusznie musiała bydź wdzięczność za dobrodzieystwa, iakiemi mnie Król obsypuie, nayżywiey uczułem to szczęście, że z Wami, szanowni Współtowarzysze, mogę działać wspólnie na wyborach, od których los Francyi zawisł. Zawsze wpośród Was i prawie pod Waszem okiem żyiąc, spodziewam się, że równie znać mnie tak zechcecie, iak ia z moiey strony nayczęścieyszą miałem sposobność do powzięcia dla Was szacunku, i bardzo mnie to cieszy, że przez owe związki i stosunki, które mnie ze znaczną większością WWPanów iednoczą, iuż naprzód poznałem: iż prawa Monarchiia, Ustawa konstytucyyna i pokóy powszechny w Zgromadzeniu wybieraiącem Departamentu Sekwany, prawie tyleż obrońców znayduią, ile toż Zgromadzenie Współczłonków liczy. Obowiązki WWPanów, szanowni Współtowarzysze moi, przepisuie Wam przeto własny Wasz sposob myślenia, i własne zdanie Wasze. Król chce, aby Francya używała spokoyności, aby wszelki interes prywatny ustąpił pomyślności powszechney, aby niespokoyne głowy (brouillons) wszelkiego rodzaiu całkiem uchylone były od rospraw, w których nie tylko sprawy kraiowe, ale też i sprawy własnych rodzin naszych maią bydź uporządkowane; chce Król, abyśmy przytłumili wszelkie nieprzyiemne wspomnienia, dla zjednoczenia się w nowy związek bratenski; abyśmy nakoniec długie nasze spory polityczne, które nam tyle cierpień przynosiły, nie dawszy nam ani na chwilę prawdziwey wolności, zupełnie zniszczały przez Ustawę konstytucyyną, w którey przez prawość i wspaniałomyślność Króla naszego, pogodzone są prawa rostropney i rzetelney wolności, z nie podpadaiącemi zadawnieniu prawami Monarchii. Wszyscy tego chcemy; dopełniymyż więc, nayszanownieysi Współtowarzysze moi, tego życzenia serca Króla naszego i serc naszych własnych. Niechay nikt z WWPanów nie uchyla się od dopełnienia tego świętego obowiązku. Mam przeto ten zaszczyt uwiadomić WWPanów, że Zgromadzenie wybieraiące Departamentu Sekwany zacznie się dnia 4go Października o samey 7mey godzinie z rana, w oberzy de Ville, iako w mieyscu przez Pana Prefekta na to wyznaczonem, gdzie przystąpi się do wyborów. Jestem z szczególnieyszem upoważeniem etc. etc."

(Podpisano) Bellart."

Według umieszczanych ciągle w Monitorze spisów owych kandytatów, których Zgromadzenia obieraiące do Izby Deputowanych wybrały, zdaie się, że Konstytucyoniści w Paryżu w Rouen, w Dieppe, w Soissons, w

Sztrasburgu i w Kolmarze, niemniey Ultrarojaliści w pomnieyszych miasteczkach na prowincyi, iako to: w Amiens, w Lille w Compiegne, w Orleans, w Blois, w Tours i podobnież w dosyć wielu innych miasteczkach, większość głosów dla siebie pozyskali.

Ow Monnier, który, iak wiadomo, za pokuszenie się o zdobycie twierdzy Vincennes na śmierć skazany został, iednakże od wyroku odwołał się do wyższey Władzy sądowey, miał, według znalezionych papierów, naycelniey ten zamiar, aby przez zatrucie studni wygubić osadę woyskową. Twierdzi on, że to było tylko zagadnieniem teoretycznem, ieby potrzeba było trucizny na przypadek, gdyby nieprzyiaciel trzymał Vincennes w oblężeniu? Atoli nie dano wiary temu, a jeneralny Adwokat przedstawiał Przysięgłym, iak haniebną iest rzeczą, aby Officer wymyślał skrytobóystwo osady Francuzkiey i zimną krwią wyrachowywał skutek trucizny na 1400 ludzi. Znaleziono u Monniera rotę przysięgi z napisem: L. M. D. S. L. C. Zaręczał on, iż miał zapomnieć coby te głoski znaczyły; ieden zaś z Przysięgłych wnosił, że mogłyby znaczyć: La main droite sur le coeur (prawa ręka na sercu), a zatem, stosownie do przysięgi.

Trzem z owych osób w Arpillargnes, które w Kwietniu 1815 ochotników Krolewskich pozabiiał, a za to na śmierć skazane zostały, zamienił Król tę karę na dożywotnią robotę publiczną; resztę zaś pięciu stracono dnia 23. i 24. Września w Arpillargues i w Nizmes.

Przed Sądem Policyi poprawczey w Bordeaux stawiono niedawno pewnego Brandyego, obwinionego o udział w poruszeniach buntowniczych w Souveterre. Atoli Sąd uznał, że występek ten z natury swoiey należy do rodzaiu owych występków, dla których rozporządzenie Królewskie z dnia 13go Stycznia 1816 amnestyę ogłosiło; przeto natychmiast wypuszczono go na wolność, w pośród radości widzów i okrzyku: „Niech żyie Król!"

Ponieważ na rynku Vendome od niejakiego czasu kilkanaście samo óystw popełniono, przeto, iak zapewniaią, dozorca Kolumny tameczney miał otrzymać naysurowszy rozkaz, aby nikomu więcey nie dozwalał na ten pomnik wyłazić.

Król wyznaczył miastu Pont-sur-Yonne znaczną summę pieniężną na wsparcie owych mieszkańców, których domy podczas ostatniey powodzi ucierpiały.

P. Julien, autor dzieła pod tytułem: Topografiia wszelkich znanych gór winnych, etc. podaie poniższą statystykę winnic we Francyi: 1,734,578 hektarów gór winnych; produkt onychże rachuie na 31,012,452 hektalitrow wina; co przez 100 pomnożywszy, daie liczbę butelek.

Według gazety Francyi (de France) wynosi teraźnieysza ludność Francyi według naynowszego podania Dyrekcyi Biora topograficznego, 29,500,000 dusz, nie rachuiąc w to woyska pod chorągwiami stoiącego.

Według gazety Bruxelskiey z dnia 30go Września, Xiążę Wellington wyiechał z Sedanu główney kwatery Pruskiey, dla odprawienia popisu woyska Rossyyskiego, będącego pod dowództwem Jenerała Porucznika Hrabiego Woroncowa. Powszechną musztrę zakończy popisem wóysk Angielskich, Hannowerskich, Saskich i Duńskich, składaiących po naywiększey części prawe skrzydło woyska zaymuiącego Francyę. Dodaią także, że Xiążę Wellington około końca Października z świetnym i licznym Sztabem jeneralnym do Bruxelii przybędzie.

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Elberfeldzka czyni sobie od nieiakiego czasu rozrywkę, umieszczaiąc bayki niby to satyryczne, o 200,000 Żydach, którzy w okolicy dawnego Babilonu zgromadzić się mieli; o wielkiem zwycięztwie, przez nich dnia 28 Sierpnia na polach dawnego Pergamu nad woyskami W. Sułtana odniesionem, gdzie 800,000 Mahometanów częścią zabito, a częścią raniono, o 60,000cznym korpusie ułanów żydowskich, na wielbładach ieżdżących i t. d. Musiemy się przyznać (pisze gazeta powszechna — Allgemeine Zeitung), że w tych wynalazkach nie możemy upatrzyć dowcipu, na który zapewne chciano się wysadzić; chyba, że musiałyby w tem zachodzić iakie nam niewiadome stosunki mieyscowe. Atoli zabawnie to iest dla dostrzegacza, przypatrywać się, iak dobrowolnie nie iedni gazeciarze wchodzą w tę oczywistą mistyfikacyę. Niektórzy podaią owe zwycięztwa żydowskie bez wszelkich uwag; inni (a między tymi gazety Francuzkie) odważaią się tylko, z wielkiem niedowierzaniem, uczynić tę uwagę, że przecież iest rzecz osobliwsza, aby te wiadomości za telegraficzne udawane, miano otrzymać wcześniey w Elberfeldzie, aniżeli w Wiedniu.